

LUDWIK SAWICKI

ROZWÓJ BADAŃ W ZAKRESIE PREHISTORII CZWARTORZĘDU
W POLSCE.*)

STAN OBECNY I WYTYCZNE NA PRZYSZŁOŚĆ.

*Developpement de recherches concernant la préhistoire Quaternaire en Pologne.
L'état actuel et les directives futures.*

Etap pionierski prehistorii
(1871 — 1914)

Wzrost zainteresowań do archeologii rodzimej, jaki zaznaczył się w początkach XIX wieku w różnych krajach Europy Zachodniej, przede wszystkim zaś we Francji, znalazł również wyraz w Polsce ówczesnej. Świadczy o tym cyfra ok. 40 publikacji, jakie ukazały się u nas przed 1850 r., poświęconych sprawie potrzeby badań naszych dziejów najdawniejszych oraz zabytkom i znaleziskom przedhistorycznym.

W Polsce, podzielonej na zabory i pozbawionej niepodległości, archeologia przedhistoryczna nie miała odpowiednich warunków dla swego rozwoju. Mogła być uprawiana jedynie w zależności od warunków politycznych w poszczególnych zaborach oraz w skali możliwości organizacyjnych i materialnych polskich instytucji naukowych i w granicach ofiarnej inicjatywy jednostek interesujących się tą, wówczas nową, dziedziną wiedzy. Poczynając od 6 dziesiątka lat ubiegłego stulecia, zaznacza się w Polsce stały wzrost zainteresowań archeologią przedhistoryczną oraz wzrost publikacji fachowych, które z końcem XIX w. dosięgają cyfry ok. 500 pozycji bibliograficznych.¹⁾

*) Komitet Redakcyjny Wydawnictw P.M.A. ogłasza bez zmian niniejszy artykuł Ludwika Sawickiego, pochodzący z jego teki jako poprzedniego redaktora Sprawozdań, z zastrzeżeniem, że niektóre oceny zawarte w tej pracy zamieszcza na odpowiedzialność Autora.

¹⁾ Przegląd historyczny rozwoju badań archeologicznych w Polsce daje Kostrzewski J. w publikacjach pt.: Dzieje polskich badań prehistorycznych. Pol. Akademia Umiej. Kraków — 1948 r., oraz Biblioteka Prehistoryczna, t. VIII, Poznań — 1949 r.

Przoduje zabór rosyjski — tzw. Królestwo Polskie, zarówno w zakresie inicjatywy badawczej jak publikacji fachowych i popularnych, informujących o pracach wykopaliskowych krajowych i obcych, zabytkach nieruchomych i znaleziskach, zjazdach międzynarodowych archeologicznych, muzeach itp. Warszawa — wówczas oficjalnie stolica tego zaboru, w rzeczywistości zaś całej ówczesnej trójzaborowej Polski — mimo braku wyższej uczelni polskiej była głównym dynamicznym ośrodkiem, promieniującym na inne zabory, nie tylko ruchu niepodległościowego i myśli rewolucyjnej, lecz również życia intelektualnego i naukowego. Zabór austriacki — tak zw. Galicja, spełniał w tym czasie doniosłą rolę bazy organizacyjnej, skarbcza tradycji i pamiątek narodowych oraz schroniska ludzi obozu rewolucyjnego, skompromitowanych w zaborze rosyjskim. Dzięki odmiennym stosunkom politycznym mógł rozwijać systematycznie działalność naukowo-organizacyjną, badawczą i dydaktyczną w zakresie wszystkich gałęzi wiedzy, a więc i w zakresie archeologii przedhistorycznej. Głównym jej ośrodkiem był Kraków, to znaczy początkowo Towarzystwo Naukowe Krakowskie i późniejsza jego następczyni — Polska Akademia Umiejętności oraz Uniwersytet Jagielloński. Stworzone przez Akademię Muzeum Archeologiczne spełniało rolę muzeum ogólnopolskiego; zbiory jego obejmowały wykopaliska pochodzące z darów, również od osób spoza zaboru austriackiego, oraz uzyskiwane w wyniku badań terenowych, podejmowanych z ramienia Akademii.

Prócz Warszawy i Krakowa poważnymi lokalnymi ośrodkami działalności naukowej w zakresie archeologii przedhistorycznej były miasta: Lwów, Poznań i Wilno. Były to siedziby polskich lokalnych towarzystw naukowych i muzeów. Lwów ponadto miał politechnikę i uniwersytet (z katedrą archeologii klasycznej i przedhistorycznej), które były polskimi uczelniami.

Badania prehistoryczne zapoczątkowane zostały u nas wcześniej, gdyż już w 1871 r., i niewątpliwie pod wpływem rewelacyjnych odkryć we Francji — kraju macierzystym prehistorii. Objęły one stanowiska jaskiniowe, znajdujące się w okolicach Ojcowa i Krakowa, szczególnie bogatych w jaskinie i schroniska skalne. Lata 1871—1886 są latami systematycznych badań tych stanowisk. Zainicjował je Jan hr. Z a w i s z a — właściciel Ojcowa, przyrodnik, członek Paryskiego Tow. Antropologicznego, który w latach 1871—1881 przeprowadził badania obu jaskiń wierzchowskich — Górnej i Dolnej (Mamutowej). Niemal jednocześnie, bo w latach 1879—1883, Godfryd O s s o w s k i, geolog, członek towarzystw antropologicznych w Paryżu i Wiedniu, przeprowadził z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności badania około 60 jaskiń w okolicy Kra-

kowa, a w latach 1883—1886 — badania szczegółowe jaskiń ojcowskich: Maszyckiej, Bębłowskiej Dolnej i Wierzchowskiej Górnej.

Prace obu wymienionych badaczy, a zwłaszcza Ossowskiego, stały na wysokim poziomie naukowym — jeżeli oceniać je nie według wymagań współczesnych. Jakkolwiek obaj wymienieni badacze stosowali metodę stratygraficzną, nie ustrzegli się jednak od zmieszania różnych poziomów kulturowych. Wydobyte przez nich materiały paleolityczne nie przedstawiają przeto pełnej wartości naukowej. Nie można też nie podkreślić istotnych różnic w interpretacji stratygrafii i wieku zawartości kulturowej zbadanych przez nich stanowisk jaskiniowych. J. Zawisza stoi na gruncie klasyfikacji G. de Mortilleta i, zgodnie z nią, w Jaskini Mamutowej wyróżnia trzy poziomy: aszelski — jako „najdawniejszy“, mustierski — należący do epoki „Mamuta“, i madleński — należący do epoki „Renifera“.²⁾

Zupełnie inną interpretację stratygrafii kulturowej zbadanej przez siebie Jaskini Maszyckiej daje G. Ossowski.³⁾ Nie jest mu obca klasyfikacja G. de Mortilleta i jej podstawy, a zapewne znany był mu również przebieg walki, jaka w tym czasie miała miejsce we Francji, z kierunkiem klerykalno-reakcyjnym, kwestionującym „przedpotopowy“ wiek człowieka kopalnego. Mimo to, według tego niewątpliwie bardzo inteligentnego i pełnego inicjatywy twórczej badacza — „szczątki fauny dyluwialnej“, występujące w namuliskach jaskiń, nie mają wartości datującej, ponieważ były „przeniesione na łożysko wtóre, czyli że należą już do utworów aluwialnych, wszelkie zatem przypuszczenie, iżby człowiek, którego zabytki w jednej z tych kości znaleziono warstwie, mógł być w tym przypadku współczesny z istnieniem samych tych zwierząt, do których te szczątki należą, już przez to samo upada“. Toteż, mimo obecności szczątków typowej fauny pleistocenińskiej — z mamutem, nosorożcem włochatym i reniferem na czele, oraz wyrobów z kości, kła mamuta i rogu renifera a również — mimo stwierdzenia bliskiej analogii, a nawet „zupełnej prawie tożsamości“ części inwentarza wyróżnionej przez siebie warstwy kulturowej c w namulisku Jaskini Maszyckiej — warstwę tę Ossowski umieszcza na tablicy chronologicznej w „okresie kamienia gładzonego“. Autor tej definicji był pracownikiem naukowym wysokiej klasy i dlatego wydaje się, że ta absurdalna definicja oraz zacytowane powyżej uzasadnienie jej nie wyrażają jego istotnego poglą-

²⁾ Zawisza J.: Poszukiwania w Jaskini Mamuta. 1877 i 1878 r. Wiadomości Archeologiczne, t. IV, str. 7. Warszawa, 1892.

³⁾ Ossowski G.: Jaskinie okolic Ojcowa pod względem paleoetnologicznym. Pamięt. Wydz. Matem.-Przyrodn. P.A.U. T. XI, str. 41: Kraków, 1885:

du, lecz że zostały sformułowane pod wpływem czynników ubocznych (klerykalno-reakcyjnych).

Po pracach G. Ossowskiego następuje przerwa niemal dziesięcioletnia w badaniach jaskiniowych. W tym czasie stanowiska paleolityczne lessowe były u nas jeszcze nieznanne. Pierwsze tego rodzaju stanowisko zostało odkryte w 1894 r. w miejscowości Góra Puławska (pow. Kozienice) przez geologa rosyjskiego N. K r i s z t a f o w i c z a. Następne pochodzą z lat: 1908 — zbocze Góry św. Bronisławy pod Krakowem, 1912 — Jaksice (pow. Miechów) i 1913 — Gliniany pod Lwowem.

Badania stanowisk jaskiniowych okolic Ojcowa wznowione zostały w 1895 r. przez S. J. C z a r n o w s k i e g o, przyrodnika, amatora archeologa, który kontynuował je do 1914 r. Polegały one głównie na inwentaryzacji i kartowaniu jaskiń oraz przeprowadzaniu próbnym, przeważnie płytkich, wykopów orientacyjnych. Jedynie w trzech jaskiniach C z a r n o w s k i osiągnął częściowo poziomy paleolityczne. Z tegoż okresu są do zanotowania jeszcze przeprowadzone w 1910 r. przez dra W. K u ź n i a r a z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności dyletanckie badania namuliska jaskini Okiennik koło Zawiercia (pow. Olkusz), które zawierało przemysł późnoaszelski o charakterze lokalnym, oraz uzupełniające badania tegoż stanowiska i pięciu jaskiń w miejscowości Potok Złoty (pow. Częstochowa), przeprowadzone w 1914 r. przez S. K r u k o w s k i e g o, prehistoryka, z ramienia Pracowni Antropologicznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zbadane w Potoku Złotym jaskinie nie dały wyników pozytywnych.

Naszym oryginalnym dorobkiem naukowym omawianego etapu rozwojowego prehistorii jest wyróżnienie stanowisk wydmowych i podjęcie badań tych stanowisk. Zapoczątkowali je: Z. G l o g e r — lata 1871—1882, J. P r z y b o r o w s k i — lata 1872—1876, i W. S z u k i e w i c z — lata 80—90 ub. stulecia. Badaniami tymi objęte zostały doliny licznych większych rzek Mazowsza, Podlasia, Grodzieńszczyzny, Litwy i Lubelszczyzny. Były to, w dosłownym znaczeniu, badania pionierskie nie tylko u nas, lecz nawet dla innych krajów sąsiadujących z nami. Charakteryzuje je ciągłość w czasie oraz planowość i systematyczność. Podnieść też należy ich poważny poziom naukowy, zwłaszcza badań wydmowych Z. G l o g e r a i W. S z u k i e w i c z a. Ich znaczenia nie pomniejsza fakt, że i G l o g e r i P r z y b o r o w s k i z występowania na powierzchniach deflacyjnych ceramiki protohistorycznej, a nawet wczesnohistorycznej, łącznie z wyrobami krzemiennymi mylne wyciągnęli wnioski co do wieku wyrobów krzemiennych. Dla Z. G l o g e r a było to zagadnienie otwarte, wywody swoje bowiem kończy następującym prag-

nieniem: „Chciałbym jednak doczekać się takiego postępu nauki, iżby miejsce moich niektórych wniosków zajęły pewniki, choćby wręcz im przeciwne“.⁴⁾

W 25 lat później, co jest miarą powolności postępu w tej dziedzinie badań, W. Szukiewicz, omawiając wiek inwentarzowy krzemiennych stanowisk wydmych grupy Grybosze nad rz. Kotra (Litwa), zagadnienie to ujmuje jeszcze w sposób następujący: „Jedno, co może rzucić niejaki światło na tę kwestię to fakt, że narzędzia, mające wygląd paleolityczny, znajdują się na niektórych tylko osadach, czegoby prawdopodobnie nie było, gdyby wszystkie osady istniały w jednym okresie czasu, a kształt i gorsze lub lepsze wykończenie narzędzia zależało od pomysowości i wprawy robotnika. Wychodząc z tej zasady, łatwo jest przejść do wniosku, że osady nad jeziorem Dubą początkiem swym sięgają w głęboką przeszłość, są bezsprzecznie jednymi z najstarszych w tym kraju“.⁵⁾

W latach 1892—1900 kontynuatorem pionierskich badań stanowisk wydmych był Erazm Majewski. W przeciwieństwie do swych znakomitych poprzedników nie był badaczem terenowym, lecz organizatorem masowych eksploracji stanowisk wydmych, przeprowadzanych przy współudziale „zeszy małoletnich pomocników z ludu“ i innych sił miejscowych. W ten sposób zbadany, a ściślej mówiąc — wyeksplorowany został powiat stopnicki. Poza granicami tego powiatu Majewski osobiście żadnych prac terenowych nie przeprowadzał. Toteż zasługi Majewskiego nie w dziedzinie oryginalnej twórczości badawczej leżą, lecz popularyzacji wiedzy, w szczególności zaś — popularyzacji archeologii przedhistorycznej i propagandy wśród społeczeństwa potrzeby uprawiania jej u nas. Będąc materialnie dobrze sytuowanym, Majewski miał możliwość gromadzenia zbiorów na drodze zakupów, darów oraz finansowanych przez siebie prac wykopaliskowych, prowadzonych przez doraźnych i stałych współpracowników. Z kolekcji, gromadzonych początkowo (od 1892 r.) w mieszkaniu prywatnym, z biegiem czasu powstało duże Muzeum Archeologiczne, zorganizowane, wyposażone należycie i utrzymywane przez jego twórcę. Po przeniesieniu w 1908 r. do sal parterowych Pałacu Zachęty Muzeum zostało udostępnione dla zwiedzania.

Nieoficjalnym organem naukowym Muzeum był redagowany i wydawany przez Majewskiego rocznik pt. „Światowit“, którego pierwszy tom ukazał się w 1901 r., ostatni zaś — XI, w r. 1914. Z ra-

⁴⁾ Gloger Z.: Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia. Wiadomości Archeologiczne. T. I, str. 119. Warszawa, 1873.

⁵⁾ Szukiewicz W.: Poszukiwania archeologiczne w powiatach Lidzkim i Trockim (gub. Wileńska). „Światowit“. T. III, str. 16. Warszawa, 1901 r.

mienia i na koszt redakcji „Światowita“ podejmowane były prace wykopaliskowe, mające na celu pomnażanie zbiorów Muzeum. Dzięki temu Muzeum, łącznie z redakcją „Światowita“, stało się poważnym czynnikiem ożywienia ruchu naukowego i działalności badawczej w dziedzinie archeologii przedhistorycznej na terenie zaboru rosyjskiego, ośrodkiem przyciągającym młode siły archeologów. Konkretnie jako tych, którym Muzeum Majewskiego umożliwiło (w latach 1908 — 1914) pierwsze samodzielne prace terenowe, należy wymienić: Mariana Himnera, Leona Kozłowskiego, Stefana Krukowskiego i Ludwika Sawickiego.

Dzięki rozprawie o stanowisku wydmy Ossówka (1895 r.), komunikatom i przyczynkom, poświęconym prehistorii krajowej i obcej (1897 i lata późniejsze) oraz rozprawie monograficznej o stanowiskach wydmy powiatu stopnickiego (1901 — 1906), opartej na materiałach, które były owocem działalności terenowej — Majewski w latach 1900 — 1914 był jedynym prehistorykiem, to znaczy — był w tym czasie, na całą Polskę trójzaborową, jedynym uznanym specjalistą w zakresie starszej epoki kamienia. Jego też wpływowi przypisać należy fakt obioru prehistorii, jako swej specjalności, przez S. Krukowskiego i L. Kozłowskiego, którzy w latach 1908 — 1914 byli bliskimi współpracownikami naukowymi Majewskiego. Właściwie obaj ci prehistorycy byli uczniami Majewskiego, od którego przejęli zainteresowanie się stanowiskami wydmy, terminologię w zakresie systematyki wyrobów krzemienych, definicję ich wieku, a w przykładzie Kozłowskiego — również metodę opracowania materiałów krzemienych wydmy i układ treści w publikacjach traktujących o tych materiałach. Do uczni Majewskiego ani M. Himner, ani L. Sawicki nie mogą być zaliczeni, ponieważ współpraca ich ograniczyła się: pierwszego — do przeprowadzenia badań stanowisk ceramiki małowanej w Popudni i Pieniążkowej na Ukrainie (1911—1913), drugiego — do prac wykopaliskowych w Ostrołęce i okolicy oraz w Potyrach koło Płońska (1914 r.).

Ten retrospektywny rzut oka na początkowy, pionierski etap rozwoju prehistorii w Polsce wymaga uzupełnienia oceną dorobku naukowego tego etapu. Ocena ta wypada bardzo korzystnie. Oto jego charakterystyka.

Przeprowadzone zostały w szerokim zakresie prace badawcze terenowe, przy czym badania stanowisk jaskiniowych i wydmy miały charakter badań programowych; zgromadzono bogate i cenne materiały wykopaliskowe (paleolityczne i epipaleolityczne) oraz bogate i cenne materiały spostrzeżeniowe, które zapoczątkowały fachową literaturę prehi-

storyczną; zainicjowano w badaniach terenowych pracę kolektywną — geologa i prehistoryka; przez nadanie kierunku przyrodniczego badaniom terenowym prehistorycznym dokonano de facto podziału archeologii przedhistorycznej na dwie dziedziny wiedzy, posiłkujące się różnymi metodami i kryteriami: prehistorię — naukę o człowieku pierwotnym okresu pleistocenijskiego, należąca do zespołu nauk geologicznych, i protohistorię — naukę o rozwoju kultury człowieka w czasach — w skali światowej — już historycznych, należąca do zespołu nauk humanistycznych. Podział ten obecnie jest niemal powszechnie przyjęty.

W dorobku naukowym tego etapu poważną pozycję reprezentuje spopularyzowanie archeologii przedhistorycznej, wzbudzenie zainteresowania do tej, nowej wówczas, gałęzi wiedzy oraz spopularyzowanie potrzeby ochrony wszelkiego rodzaju zabytków i wykopalisk. Osiągnięto to przez organizowanie muzeów archeologicznych i działów wykopalisk w muzeach wielodziałowych — dzięki publikacjom fachowym i popularnym oraz akcji propagandowej wśród społeczeństwa dorosłego i młodzieży.

W zakończeniu tego przeglądu należy dodać, iż rozwój ilościowy prehistorii w tym czasie, w zestawieniu z protohistorią, charakteryzuje poważna dysproporcja na korzyść tej ostatniej. Dysproporcja ta powiększy się jeszcze w toku następnego etapu rozwojowego archeologii przedhistorycznej (w okresie międzywojennym), stwarzając w konsekwencji wysoce niekorzystne warunki dla rozwoju prehistorii: niedostateczność środków materialnych na prace badawcze terenowe i laboratoryjne oraz brak dopływu nowych sił.

E t a p p o s z u k i w a w c z o - b a d a w c z y (1918—1939)

Wybuch wojny światowej i, w jej następstwie, powrót pod koniec 1918 r. Polski do bytu niepodległego — zamyka pionierski etap rozwoju archeologii protohistorycznej o prehistorii. Etap następny obejmuje okres międzywojenny — lata 1918—1939. Prehistorię tego etapu charakteryzuje poszukiwanie właściwych metod badawczych terenowych i laboratoryjnych, skoncentrowanie uwagi na zagadnieniach stratygrafii kulturowej i wieku geologicznego przemysłów paleolitycznych; na zagadnieniach systematyki wyrobów krzemiennych — kryteriów rozpoznawczych, morfologii i typologii, a w związku z tym — pochodzenia surowców użytkowanych do wyrobu narzędzi paleolitycznych. Toteż ten etap rozwoju prehistorii, w stosunku do poprzedniego, zaznaczył się od samego początku zdecydowanym dźwignięciem jej na wysoki poziom naukowy.

Mimo to, w okresie międzywojennym, traktowana drugoplanowo, prehistoria nie miała niezbędnych warunków dla swego rozwoju. Opublikowany dorobek naukowy, w stosunku do całości wyników prac badawczych prehistorycznych, jest niewspółmiernie mały. Były to skutki głębokiego kryzysu organizacyjnego, który — w związku z likwidacją Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych i powołaniem do życia Państwowego Muzeum Archeologicznego — archeologia przedhistoryczna przeżyła (lata 1924 — 1939); kryzysu spowodowanego reakcyjną polityką personalną ówczesnego Departamentu Nauki w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kierującą się nie interesem nauki, lecz interesem reżimu. Ośrodkiem tego kryzysu było Państwowe Muzeum Archeologiczne, którego oportunistyczne kierownictwo, w dbałości o własny interes, zrezygnowało z realizacji uprawnień ustawowych i statutowych tej instytucji do spełniania roli centralnego zakładu naukowo-badawczego, zrezygnowało z walki o pozyskanie dla P. M. A. własnej siedziby, której brak hamował działalność naukową tej instytucji, tolerowało stan permanentnej tymczasowości i bezprogramowości P. M. A., ponieważ gwarantował on współpracę i poparcie archeologów (wyłącznie protohistoryków) — przedstawicieli prowincjonalnych ośrodków archeologicznych, zainteresowanych w utrzymaniu tego stanu rzeczy w P. M. A. ⁶⁾.

W chwili wznawiania działalności naukowej w 1919 r. — już w Polsce niepodległej, nasz dorobek naukowy w dziedzinie prehistorii oraz stan organizacyjny tej gałęzi wiedzy ilustrują cyfry następujące: około 130 jaskiń i schronisk skalnych zinwentaryzowanych w okolicach Ojcowy i Krakowa, w tym w przybliżeniu połowa zbadanych częściowo i opublikowanych w formie sprawozdań tymczasowych (G. Ossowski, S. J. Czarnowski), a tylko 4 stanowiska paleolityczne jaskiniowe opublikowane w formie monograficznej (J. Zawisza, G. Ossowski, W. Kuźniar — Wł. Demetrykiewicz); 4 zniszczone stanowiska lessowe paleolitu młodszego oraz około 170 stanowisk wydmowych; 3 uniwersytety, 2 katedry archeologii przedhistorycznej, 4 muzea archeologiczne oraz 12 archeologów (czynnych 10), w tym tylko 3 prehistoryków (L. Kozłowski, S. Krukowski i L. Sawicki). W uzupełnieniu dodać należy, iż w 1918 r. nie było żadnego czasopisma fachowego, poświęconego wyłącznie archeologii przedhistorycznej.

⁶⁾ Sawicki L.: O potrzebie planowej organizacji badań w dziedzinie prehistorii człowieka okresu czwartorzędowego. Kosmos. Seria B. Tom LXII, str. 107 — 112. Lwów, 1937.

Ten stan rzeczy już w pierwszych latach niepodległości uległ radykalnej zmianie: powołane zostały do życia dwa nowe uniwersytety — w Poznaniu i Wilnie oraz dwie nowe katedry archeologii przedhistorycznej — w Poznaniu i Warszawie, a w kilka lat później również w Wilnie; w 1919 r. powstało Polskie Towarzystwo Prehistoryczne (w Poznaniu), które podjęło publikację czasopisma fachowego pt. „Przegląd Archeologiczny“, a poczynając od 1926 r. — miesięcznika poświęconego popularyzacji archeologii pt. „Z otchłani wieków“; w 1920 r. podjęty został druk rocznika pt. „Wiadomości Archeologiczne“ jako organu naukowego Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych, który od 1928 r. jest organem Państwowego Muzeum Archeologicznego (Warszawa). Wydatnie też pomnożone zostały kadry czynnych archeologów, co było wynikiem dopływu nowych, młodych sił, mających za sobą studia już w Polsce niepodległej. Dzięki temu stan osobowy w 1939 r. był trzykrotnie większy niż w r. 1918 — wynosił 32 protohistoryków i 2 czynnych prehistoryków.

Jak z tego zestawienia wynika, okres międzywojenny nie przyniósł poprawy stanu osobowego prehistorii. Prehistorykami prowadzącymi prace badawcze terenowe byli jedynie: S. Krukowski i L. Sawicki oraz przedwcześnie zmarły Zygmunt Szmit (prowadził badania stanowisk wydmych).⁷⁾ Działalność naukowa L. Kozłowskiego, jako prehistoryka, miała charakter wyłącznie gabinetowy i ograniczyła się do opublikowania kilku rozpraw syntetycznych o paleolicie i epipaleolicie polskim oraz — wspólnie z H. Breuilem — rozprawy dotyczącej stratygrafii i systematyki francuskiego starszego paleolitu. Prace prehistoryczne Kozłowskiego, który nie panował nad materiałami przez siebie publikowanymi — przeważnie starymi, zmieszany i pozbawiony dokładnych obserwacji terenowych, a częściowo — nawet jakichkolwiek obserwacji (dotyczy to inwentarzy krzemienych stanowisk wydmych) — spotkały się z ostrą krytyką. L. Kozłowski żadnych badań stanowisk paleolitycznych w okresie międzywojennym nie przeprowadził. Aktywny udział w życiu politycznym po 1926 r. spowodował ograniczenie do minimum jego działalności naukowej w ogóle, nawet jako profesora archeologii przedhistorycznej Uniwersytetu Lwowskiego.

Badania paleolityczne w okresie międzywojennym nie były ani tak systematyczne, ani tak intensywne, jak to miało miejsce w latach 70 i 80 ubiegłego stulecia, których dorobek naukowy ciągle jeszcze stanowi podstawę znajomości paleolitu. Oto zestawienie stanowisk, które w okresie

⁷⁾ Szmidt Z.: Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu. Wiadomości Archeologiczne, t. X, str. 36 — 117, tabl. XLVI. Warszawa, 1929.

międzywojennym były przedmiotem badań i z których żadne nie zostało doprowadzone do końca: stanowiska jaskiniowe: 1918—1919, S. Krukowski — Ciemna (Ojców); 1927 i 1936, S. Krukowski — Piekary; 1918 r., L. Kozłowski — Nietoperzowa (wieś Jerzmanowice, pow. Olkusz) — przekopany mały odcinek namuliska i nie do spodu. Stanowiska lessowe: Gródek I — IV (Horodok koło Równego, Wołyń) — badania wieloletnie i na dużą skalę, 6 innych stanowisk na terenie Wołynia i 5 stanowisk odkrytych na terenie Podola, L. Sawicki — 1921-1935; Góra Puławska (pow. Kozienice) — J. Samsonowicz (geolog) i S. Krukowski — 1921 i 1924; Przemyśl — S. Krukowski, 1939 r. Ponadto, w latach 1924 - 1927, Georg Polanśkyj, geograf — amator prehistoryk ze Lwowa, stwierdził w 12 miejscowościach na Podolu galicyjskim pozostałości stanowisk paleolitycznych różnego wieku. Były to wyroby krzemienne, występujące przeważnie na powierzchni pól pokrytych czarnoziemem, a w kilku wypadkach — w deluwjach lessowych. Z wyjątkiem stanowiska Nowosiółka Kostiukowa (daw. pow. Zaleszczyki) — materiały nieopublikowane.

Ogółem w okresie międzywojennym, a więc w ciągu 21 lat, zbadano (przeważnie w stopniu niedostatecznym) tylko 3 stanowiska jaskiniowe i 16 stanowisk lessowych, przy czym żadne ze stanowisk jaskiniowych nie było przedmiotem odrębnej publikacji prehistoryków (Kozłowski, Krukowski), którzy przeprowadzili prace wykopaliskowo-badawcze tych stanowisk; ze stanowisk lessowych opublikowane zostały jedynie Nowosiółka Kostiukowa i Góra Puławska.

Jednostronność rozwoju archeologii przedhistorycznej uwidacznia zestawienie liczbowe prac opublikowanych w latach 1918 - 1939. Oto na ogólną liczbę ok. 1215 publikacji z zakresu protohistorii — z zakresu prehistorii opublikowano zaledwie 69 prac (25 rozpraw i 44 przyczynki), w tym prac wyżej wymienionych trzech prehistoryków 52 (14 rozpraw i 38 przyczynków, z których 7 rozpraw i 20 przyczynków dotyczy stanowisk wydumowych, pozostałe — jaskiniowych i lessowych).

Zasadniczym brakiem naszego dorobku naukowego z zakresu prehistorii jest niedostateczność publikacji materiałowych, od których zależy rzeczywisty postęp tej gałęzi wiedzy. Prace przeto syntetyczne, dotyczące paleolitu Polski, opublikowane przez L. Kozłowskiego^{a)} i S. Kru-

^{a)} Kozłowski L.: Starsza epoka kamienna w Polsce. (Paleolit). Poznań, 1922. Prace Komis. Archeol. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, t. I, z. 1.

Kozłowski L.: Die ältere Steinzeit in Polen. Wiedeń, 1925. Die eiszeit, t. I, str. 112 — 160.

kowskiego,⁹⁾ pozbawione są tej podstawowej bazy, jaką dla tego rodzaju opracowań są publikacje wyników poprawnie przeprowadzonych badań stanowisk paleolitycznych. Poza tym słabą stroną tych i innych prac obu wymienionych prehistoryków jest zastosowanie w klasyfikacji materiałów paleolitycznych zasady aprioryczności definicji, formułowanych bądź w oparciu o francuski schemat podziału prehistorii (Kozłowski), bądź o bliżej nieznanym własnym schemacie lokalnym, nawiązującym jedynie częściowo do schematu francuskiego (Krukowski).

Oryginalnym i trwałym dorobkiem prehistorii polskiej okresu międzywojennego są jej osiągnięcia w dziedzinie badań wydm śródlądowych, jako utworów geologicznych oraz jako stanowisk człowieka przedhistorycznego, mianowicie: stwierdzenie układu stratygraficznego zawartości kulturowej wydm oraz stwierdzenie specjalnej niżowej facji paleolitu młodszego, właściwej stanowiskom wydmowym, odpowiadającej — w swoich najstarszych poziomach — końcowej jego fazie. Wyniki badań wydmowych spowodowały korektę poglądu na pochodzenie i wiek wydm występujących w pradolinach i wiek tarasów akumulacyjnych, z którymi one są genetycznie związane.¹⁰⁾

W r. 1919, kiedy autor tej publikacji podejmował systematyczne badania stanowisk wydmowych, przedstawiały one zagadnienie otwarte — teren badań niemal dziewiczy. Przez geologów i geografów wydmy uznane były za utwory holoceni, ich zaś inwentarze krzemienne przez archeologów były zaliczane do neolitu. Warunki geomorfologiczne tworzenia się wydm, ich stratygrafia, charakter złoża i stratygrafia ich zawartości kulturowej, skład i wiek najstarszych przemysłów krzemianych — były to zagadnienia, nad którymi badacze stanowisk wydmowych etapu pionierskiego nie pracowali. Brak przeto było jakichkolwiek wskazówek co do metody, a właściwie metod, jakie należało zastosować w badaniach wydm jako obiektów geologicznych i prehistorycznych. Stworzono je, korygowano i uzupełniano w toku prac badawczych, których zakres został rozszerzony na zagadnienia geomorfologiczne terenów wydmowych oraz stratygraficzne naszego Czwartorzędu niżowego. Stąd zrodził się kierunek geologiczny w badaniach prehistorycznych, traktujący zawartość kulturową stanowisk paleolitycznych jako skamielinę przewodnią.

⁹⁾ Krukowski S.: *Paleolit*. Encyklopedia Polska. T. IV, cz. I. Dział V. Prehistoria Ziemi Polskiej. Str. 1 — 117. P. A. U. Kraków, 1939.

¹⁰⁾ Sawicki L.: *Wiek przemysłu świderskiego w świetle geomorfologii podwarszawskiego odcinka pradoliny Wisły*. Księga Pamiątkowa ku czci prof. dra W. Demetrykiewicza. Poznań, 1930.

Sawicki L.: *Przemysł świderski I stanowiska wydmowego Świdry Wielkie II*. Przegląd Archeologiczny, t. V. Poznań, 1935.

W dążeniu do oparcia wniosków na faktach bezspornych — w poszukiwaniu tych faktów oraz analogii i nowych, uzupełniających bądź korygujących obserwacji — objęto badaniami różne obszary wydmowe, występujące w różnych warunkach geomorfologicznych. O intensywności tych badań świadczy cyfra 265 stanowisk wydmowych, zbadanych przez autora w latach 1919 — 1930. Dodać należy, iż liczne z nich były w ciągu każdego sezonu letniego wielokrotnie odwiedzane i badane.

Wszechstronne i w szerokim zakresie prowadzone badania stanowisk wydmowych wypełniały lukę w naszej znajomości prehistorii okresów późnoglacialnego i wczesnopostglacialnego naszego Czwartorzędu. Dla wyjaśnienia zagadnień stosunków kulturowych oraz ruchów gromad ludzkich, opanowujących obszary Niżu uwolnione przez lodowiec skandynawski — badania te miały bardzo poważne znaczenie. Niestety, w następstwie wspomnianego już kryzysu organizacyjnego archeologii po 1924 r. badania wydm uległy znacznemu ograniczeniu i uniemożliwione zostało opracowanie i opublikowanie całości wyników tych badań. Bogate materiały krzemienne, pochodzące z badań autora stanowisk wydmowych, oraz materiały pochodzące z badań stanowisk paleolitycznych lessowych zostały całkowicie zniszczone wskutek zbombardowania i spalenia budynku, w którym się znajdowały podczas oblężenia Warszawy przez wojska hitlerowskie we wrześniu 1939 r.

Etap ostatni — badań planowych (zapoczątkowany w 1947 r.)

W 1945 r., niemal bezpośrednio po wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerowskiego, Państwowe Muzeum Archeologiczne — jako jedyny państwowy zakład naukowo-badawczy o charakterze i uprawnieniach centralnego instytutu archeologicznego, mający wśród zatrudnionego personelu poważnych pracowników marksistów — podjęło z inicjatywy ich akcję zmierzającą do przebudowy archeologii przedhistorycznej i włączenie tej gałęzi wiedzy do budownictwa socjalistycznego. W szczególności akcja ta miała na celu: wypełnienie nową treścią pracy badawczej w dziedzinie archeologii przedhistorycznej; dźwignięcie jej na wyższy poziom naukowy; oparcie działalności naukowo-badawczej na jednolitym, w skali państwowej, planie długodystansowym; likwidację zaległości z okresu międzywojennego, w postaci nie opracowanych i nie opublikowanych materiałów wykopaliskowych; przemianowanie Państwowego Muzeum Archeologicznego na Centralny Instytut Archeologiczny, posiadający oddziały w prowincjonalnych ośrodkach uniwersyteckich. Niestety, akcja

ta, prowadzona konsekwentnie do kwietnia 1949 r., napotkała poważne trudności w realizacji wyżej wymienionych postulatów i została przerwana.

Stan organizacyjny archeologii przedhistorycznej przedstawia się obecnie korzystniej, niż to miało miejsce w okresie międzywojennym. Mamy 3 nowe katedry archeologii przedhistorycznej (7 wobec 4 przed wojną); niestety, ani jednej, która by uwzględniała w szerszym zakresie prehistorię Czwartorzędu i umożliwiała specjalizację w tym przedmiocie. Dzięki dopływowi nowych sił stan liczebny obecnie czynnych archeologów — mimo dotkliwych strat personalnych, poniesionych w okresie okupacji — jest znacznie większy niż przed wojną i wynosi z górą 50 osób, reprezentujących różne specjalności w zakresie protohistorii. Stan liczebny prehistoryków pozostał ten sam — 2 osoby. Mimo to sytuacja prehistorii uległa ostatnio zdecydowanej poprawie: został powołany do życia przez Ministerstwo Oświaty specjalny Zakład Prehistorii Czwartorzędu, mający zadania badawcze oraz szkolenia nowych kadr prehistoryków. Organizacyjnie Zakład związany jest z Państwowym Muzeum Ziemi. Oznacza to włączenie naszej prehistorii do grupy nauk geologicznych jako specjalnego działu geologii Czwartorzędu, mającego na celu wyjaśnienie zagadnienia warunków przyrodniczych i wieku geologicznego pojawienia się człowieka oraz poszczególnych etapów jego rozwoju w okresie Pleistocenu.

Fakt powołania do życia Zakładu Prehistorii Czwartorzędu otwiera poważne możliwości wyrównania zapóźnienia w rozwoju prehistorii w Polsce. Działalność Zakładu nie może być bezplanowa. Toteż plan, obejmujący okres 6-letni (1950 - 1955), jest już w szczegółach opracowany i jego głównymi wytycznymi są: 1) likwidacja zaległości, to znaczy — opracowanie i opublikowanie materiałów pochodzących z badań przedwojennych oraz ukończenie zaczętych przed wojną prac badawczych terenowych; 2) kontynuacja badań stanowisk paleolitycznych lessowych i jaskiniowych, podjętych w latach 1947 - 1948; 3) podjęcie prac badawczych programowych, wynikających z potrzeb aktualnej problematyki Czwartorzędu niżowego i prehistorii; 4) realizacja ścisłej współpracy naukowej z prehistorią Czechosłowacji i zainicjowanie, wspólnie z przedstawicielami tej ostatniej, współpracy z prehistorią państw demokracji ludowej; 5) udział w pracach Międzynarodowej Komisji Badań Człowieka Kopalnego.

Spośród wymienionych wytycznych działalności Zakładu bardzo ważnym jest punkt dotyczący współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie prehistorii Czwartorzędu. Z tego, co wiemy na podstawie dotych-

czasowych wykopalisk — tereny Polski i Czechosłowacji uzupełniają się wzajemnie pod względem prehistorycznym. Koneksje są tak bliskie i bezpośrednie, że trudno mówić o znajomości paleolitu polskiego bez dokładnej znajomości paleolitu czechosłowackiego i odwrotnie. O tych koneksjach mówią nam inwentarze jaskiń podkrakowskich i ojcowskich, oraz stanowisk lessowych Zwierzyńca i Piekar. Świadczy o nich również obecność w inwentarzach stanowisk paleolitycznych morawskich wyrobów krzemiennych, wykonanych z surowców, które na terenie Polski występują. Fakt ten stwierdził autor, studiując (1947 r.) materiały paleolityczne w muzeach czechosłowackich.

Znaczenie tych faktów byłoby mniejszej wagi, gdyby warunki geologiczne naszych i czechosłowackich stanowisk paleolitycznych były te same. Tak jednak nie jest i to, że ogromna większość tych ostatnich znajduje się poza zasięgiem największego północno-europejskiego zlodowacenia, sprawia, że stanowiska polskie, sytuowane w warunkach pod tym względem korzystniejszych, mogą i powinny odegrać rolę decydującą przy ustalaniu wieku geologicznego tych stanowisk czechosłowackich, z którymi nasze stanowiska paleolityczne wykazują bliskie związki kulturowe.

Współpraca polsko-czechosłowacka w dziedzinie prehistorii nie może ograniczać się do lokalnych zagadnień roboczych, lecz winna uwzględniać również zagadnienia organizacyjne i badawcze innych krajów słowiańskich. Z wyjątkiem Związku Radzieckiego, gdzie obserwujemy wspaniałą rozwój tej gałęzi wiedzy, następnie Polski i Czechosłowacji, gdzie istnieje zdecydowane dążenie do ożywienia i dźwignięcia jej na wysoki poziom wymagań współczesnych — pozostałe kraje słowiańskie, jak Jugosławia i Bułgaria, ciągle jeszcze na mapie prehistorycznej tej części Europy przedstawiają białe plamy. Likwidacja tych plam i ożywienie działalności badawczej w krajach sąsiednich, jak Węgry i Rumunia, oraz zainicjowanie ich w Albanii i Grecji — wyzwoliłoby myśl prehistoryczną z zaułka zachodnio-europejskiego, w którym w tak dużym stopniu tkwi jeszcze.

Przed wojną istniała Unia Geografów i Etnografów Słowiańskich — dla czegożby obecnie, wobec żywotności potrzeby ścisłej i wszechstronnej współpracy państw słowiańskich, nie miała powstać — w oparciu o Główny Komitet Słowiański — organizacja skupiająca wszystkich czynnych archeologów słowiańskich z sekcją prehistoryczną? ¹¹⁾ Przed prehistorią słowiańską stoją bardzo poważne zadania, a najważniejszą przeszkodą

¹¹⁾ Niestety, współpraca naukowa z Jugosławią, opanowaną przez faszystowską klikę Tita, na razie jest niemożliwa.

w ich realizacji będzie dający się dotkliwie odczuć obecnie brak specjalistów - prehistoryków. Konieczny jest konkretny plan działania: organizacyjny, szkolenia kadr prehistoryków oraz badawczy. Plan ten przyczynić się winien do podjęcia badań prehistorycznych w krajach, w których te badania niemal zupełnie nie były lub nie są prowadzone, oraz do ożywienia badań prehistorycznych w tych krajach, w których uległy one zahamowaniu lub są prowadzone na niewłaściwym poziomie. O postępie bowiem prehistorii nie decyduje wysoki stopień zaawansowania badań w jakimś jednym kraju, lecz fakt uprawiania tych badań w różnych krajach. Jedynie wówczas możliwa jest właściwa ocena i interpretacja wyników prac badawczych wykopaliskowych oraz budowanie wniosków i rekonstrukcji syntetycznych. Realizacja ścisłej współpracy naukowo-badawczej w dziedzinie prehistorii Czwartorzędu leży w interesie nauki zarówno krajów o zapóźnionym rozwoju tej gałęzi wiedzy jak — jeżeli nie przede wszystkim — i o zaawansowanym stanie badań prehistorycznych.

*

W związku z projektowanym Kongresem Uczonych Sławistów w kwietniu 1948 r. miała miejsce w Warszawie konferencja archeologów, zwołana przez Komitet Słowiański w Polsce. Na konferencji tej przedyskutowane zostały referaty, które miały być przedstawione w Sekcji Archeologicznej Kongresu, m. in. również referat autora, pt.: „Wyniki dotychczasowe i stan badań w zakresie prehistorii człowieka okresu czwartorzędowego w Polsce“.

Wobec niedojścia do skutku projektowanego Kongresu referat ten, po wprowadzeniu niezbędnych zmian i zaktualizowaniu treści niektórych jego ustępów, publikuję obecnie pod zmodyfikowanym tytułem. Na wspomnianej konferencji przyjęte zostały zgłoszone przez autora postulaty, które miały być przedstawione w imieniu archeologów polskich w Sekcji Archeologicznej Kongresu jako projekt uchwał Sekcji. Ponieważ dotyczą one spraw mających bardzo istotne znaczenie dla archeologii przedhistorycznej krajów słowiańskich i ściśle się wiążą z treścią tego artykułu — publikuję je w całości. Oto ich treść:

I. Zważywszy, że jedynie w warunkach pokoju nauka może rozwijać się normalnie, prehistorycy polscy¹²⁾ uważają, że Kongres Uczonych Sławistów, który ma obradować w stolicy Związku Radzieckiego nad sprawami nauki — winien przede wszystkim dać wyraz woli Naro-

¹²⁾ Na propozycję jednego z uczestników konferencji termin prehistoria jest tu użyty w znaczeniu ogólnym — archeologii przedhistorycznej.

dów Słowiańskich utrzymania krwawo okupionego przez nie pokoju, winien stać się — wobec całego świata — potężną manifestacją przedstawicieli nauki krajów słowiańskich przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

II. W trosce o należyty i wszechstronny rozwój archeologii przedhistorycznej we własnym kraju, w zaprzyjaźnionych krajach słowiańskich oraz o zajęcie przez archeologię przedhistoryczną krajów słowiańskich należnego jej miejsca w nauce międzynarodowej — prehistorycy polscy wysuwają następujące postulaty, wiążąc z ich realizacją osiągnięcie wyżej wymienionych celów:

1) powołanie do życia, w ramach organizacyjnych Ogólnosłowiańskiego Komitetu, Sekcji Archeologii Przedhistorycznej ze stałym, czynnym Prezydium, składającym się z prehistoryków — po jednym z każdego państwa, odbywającym konferencje periodyczne za każdym razem w innym kraju;

2) organizowanie w okresach letnich wyjazdów w celach poznania zakładów naukowych, nawiązania stosunków osobistych, poznania metod badawczych itd.;

3) zrealizowanie ścisłej współpracy naukowej, polegającej na: a) wspólnym opracowywaniu zagadnień naukowych, b) współdziałaniu w pracach badawczych terenowych, c) umożliwieniu praktyk studentom i początkującym pracownikom naukowym;

4) położenie nacisku w programach prac badawczo-wykopaliskowych na badania: a) obiektów wczesnohistorycznych oraz związanych z zagadnieniem pochodzenia Słowian, w szczególności — na badania osad i grodów, b) stanowisk paleolitycznych;

5) ustanowienie specjalnych katedr: a) archeologii słowiańskiej, b) prehistorii okresu czwartorzędowego (paleolitu);

6) włączenia do programu studiów w zakresie archeologii przedhistorycznej jako przedmiotów obowiązkowych: a) nauki o materializmie historycznym i dialektycznym, b) etnografii i etnologii, c) geologii; postulat ten dotyczy tych krajów, w których programy studiów w zakresie archeologii przedhistorycznej wymienionych wyżej przedmiotów, jako obowiązujących, nie obejmują;

7) podjęcie wydawnictwa reprezentacyjnego (rocznika), poświęconego prehistorii krajów słowiańskich, w których pomieszczone byłyby poważne rozprawy oraz materiały informacyjne o ważnych osiągnięciach i rozwoju tej gałęzi wiedzy w krajach słowiańskich; komitet redakcyjny mogliby stanowić członkowie Prezydium proponowanej w punkcie 1. Sekcji Archeologicznej;

8) utworzenie, przynajmniej w stolicy każdego państwa, księgarni wszechsłowiańskiej, w której cała produkcja słowa pisanego — literacka i naukowa, każdego kraju słowiańskiego byłaby reprezentowana w rozmiarach realnego zapotrzebowania. W Polsce zaczątkiem takiej księgarni mogłaby stać się istniejąca w Warszawie księgarnia Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z Państw. Muz. Archeologicznego

R E S U M É

L'auteur nous présente un aperçu du développement préhistorique de la période Quarternaire en Pologne. Dans ce domaine de la science, l'auteur distingue trois étapes: celle de fondement de la science préhistorique, celle d'explorations et de recherches et celle d'étude méthodique qui a pris son commencement en 1947.

La Pologne partagée, jusqu'à la guerre de 1914, entre trois occupants, n'avait pas eu de conditions pour pouvoir développer cette science. Malgré ces empêchements, on prenait de plus en plus d'intérêt à cette branche de la science, dans la deuxième moitié du XIX. siècle. Et, les publications concernant les fouilles et les recherches se multipliaient.

Probablement sous l'influence de découvertes revelatrice en France, les premières recherches scientifiques de stations paléolithiques dans les grottes en Pologne ont eu lieu en 1871. C'est le comte Jean Zawisza, naturaliste, propriétaire des terres d'Ojców qui le premier a fait des recherches dans les grottes supérieure et inférieure de Wierszchów (nommée Mamutowa). En se basant sur la classification de G. de Mortillet, Zawisza distinguait trois niveaux: aurignacienne, moustérienne et magdalénienne. Presque en même temps, le géologue G. Ossowski a fait de sérieuses recherches dans les grottes aux environs de Cracovie (environ soixante) et dans quelques unes a Ojców, entre 1879 — 1886. On y a constaté plusieurs couches d'industrie paléolithique.

Après 1886 il y a avait un long intervalle dans les explorations des grottes de Pologne. C'est seulement en 1895 qu'un archéologique — amateur S. J. Czarnowski a repris ces recherches qui ont duré jusqu'à 1914. Il a dressé une liste de grottes d'Ojców ainsi que de recherches d'essai de couches stratigraphiques. Dans les années 1910, 1913 et 1914 ont été exécutées des fouilles par: W. Kuźniar, dans la grotte „Okiennik“ (district Olkusz), L. Kozłowski, dans la grotte „Nietopierzowa“ à Jerzmanowice, près de Ojców (district Olkusz) et S. Krukowski, dans certaines grottes dans les districts de Olkusz et de Częstochowa. Le dernier a fait en plus des recherches dans la grotte „Ciemna“ à Ojców en 1918 — 1919. Dans les années 1927 et 1936, il en a fait dans la grotte et la station de loess à Piekary, aux environs de Cracovie. Les résultats de ces recherches et de celles antérieures informe les publications sous forme de synthèse du paléolithique en Pologne par L. Kozłowski et S. Krukowski.

Les trouvailles accidentales d'outils paléolithiques et d'os de mammifère ont attiré l'attention sur l'existence de stations de loess. Ces recherches ont été exécutées en 1894 à „Góra Puławska“ (district Kozienniec), en 1908 à „Góra St. Bronislas“ près de Cracovie, en 1912 à Jaksice (district Miechów) et en 1913 à Gliniany (district Przemyślany). De l'année 1923 — 1937 des recherches systématiques de quinze stations sur les terrains de Wolhynie et sur celles de Podolie ont été conduites par L. Sawicki.

De 1871 jusqu'à 1900 sont des années du fondement de recherches des stations sur dunes. C'est J. Przyborowski, Z. Gloger, W. Szukiewicz et E. Majewski qui ont pris l'initiative de ces explorations.

Entre les deux guerres, après 1919 des explorations systématiques ont été conduites par L. Krupowski et L. Sawicki. Les résultats de ces recherches constituent indiscutablement un enrichissement scientifique de la préhistoire polonaise. Il consiste à la constatation d'existence de niveaux stratigraphiques de stations sur dunes ainsi qu'à la découverte de ce qui est nouveau et particulier aux stations sur dunes de l'industrie paléolithique. C'est l'industrie swidérienne qui représente une facies spéciale, avale du paléolithique supérieure, correspondant aux industries supérieure — et finale — magdalénienne.

La préhistoire polonaise entre les deux guerres se caractérise; par la recherche d'une méthode d'étude de terrain et de laboratoire, à exercer une pression sur les questions stratigraphiques de la culture et de l'âge géologique d'industrie paléolithique, ainsi que sur les questions de systématisations: de critères de reconnaissance, de morphologie et de typologie de silex et en rapport la provenance de matières premières utilisées à la production d'objets paléolithiques. Par rapport à l'ensemble de résultats de ces problèmes, la publication de notre enrichissement scientifique est minime. Le résultat en était: manque de conditions d'organisation, manque de moyens matériels pour les recherches préhistoriques, ainsi qu'un grand manque de spécialistes dans la branche paléolithique.

L'auteur constate que le développement d'archéologie préhistorique, en Pologne, entre les deux guerres n'allait que dans une seule direction. Malgré d'une grande quantité de stations paléolithiques de grottes, de loess, ainsi que celles sur dunes, on ne s'est occupé que de travaux d'explorations et de recherches protohistoriques. En 1939, la Pologne comptait 32 protohistoriens et seulement deux préhistoriens actifs. L'affluence de jeunes archéologues était presque nulle. Cet état de choses en a résulté un sérieux retard du développement de la préhistoire. Les travaux de recherche dans cette branche étaient aux limites de la protohistoire.

Sauf l'URSS un tel état de choses avait lieu ou bien a encore lieu dans les autres pays slaves. La préhistoire, pour les pays slaves de démocratie populaire, se trouve devant une tâche énorme, sa réalisation demande une collaboration étroite scientifique et de fouilles. L'auteur juge comme nécessaire de créer une organisation internationale d'archéologues slaves avec une section préhistorique. Comme exemple on pourrait citer „l'Union de Géographes et d'Étymographes Slaves“, d'avant — guerre. L'acceptation de ce postulat aurait une grande influence sur le développement des travaux de recherches préhistoriques ainsi que sur l'élévation du niveau de la science.

Cet exposé a été fait en avril 1948 à Varsovie, à une réunion d'archéologues spécialistes, convoquée par le Comité Slave en Pologne. Ce Comité a comme but l'organisation d'un Congrès des Savants Slavistes. Le rapport surmentionné a été accepté. Il renferme les directives d'organisations de collaboration de fouilles et de recherches pour les représentants de l'archéologie préhistorique des pays slaves.